

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

W Lwowie miesięcznie zł. 6—
a dostawą do domu . . . 6:50
na prowincji . . . 8—
za granicą . . . 8—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 27 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Nowe podatki w okresie pogłębianego kryzysu.

WARSZAWA, 16. grudnia. (tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się sprawozdaniem komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy o państw. podatku przemysłowym.

Referował pos. Wartalski, podkreślając, że podatek obrotowy jest ogólnie odepityony. Wobec tego, że w ostatnim o-

Gdy zerwał się naród do boju...

W okresie, gdy jesteśmy świadkami największego w dziejach Polski procesu, gdy w Niemczech hitlerizm zagraża demokracji i wolności, gdy faszyzm w Austrii całą siłą pary dąży do przewrotu — warto zwrócić uwagę na niezwykle doniosłości zdarzenia polityczne w Hiszpanji, zdarzenia niosące posięg bógostawieństwa dla dalszego rozwoju tego państwa. To, co się dzieje w ostatnich miesiącach w Hiszpanji, ta wielka praca nad przekształceniem życia państwowego i społecznego na podstawach wolności i demokracji — jest przeciwstawieniem niepożytecznym tendencjom faszystowskim, a zarazem źródłem optymizmu i wiary w moc i zdolności twórcze klasy pracującej, stanowiącej istotę siły republiki hiszpańskiej.

Zaledwie kilka miesięcy minęło od obalenia monarchii, od chwili, gdy naród hiszpański zerwał się do boju o wolność przeciw dyktaturze różnych generałów, a już młoda republika hiszpańska może z dumą spoglądać na kilkumiesięczne swoje istnienie.

Rządy republikańskie poddały rewizji całą działalność dyktatury, a filary jej oddano pod sąd. Wszędzie, na każdym polu wyłożona praca nad likwidacją skutków dyktatury.

Na czoło życia publicznego wysunęli się socjaliści i republikanie jako nowi w Hiszpanji element pełen siły i zdolności twórczych, pełen entuzjazmu, świadomości i woli działania.

I rozpoczęła się wielka praca nad zrębami nowej Hiszpanji, nad utworzeniem podstaw i norm prawnych — nad konstytucją. Po pięciu miesiącach konstytucja została uchwalona. Jest ona najbardziej postępową, najdalej idącą ze wszystkich w świecie. Na jej pierwszych kartach widnieje, że Hiszpanja jest republiką ludzi pracy, a państwo jest zobowiązane zapewnić ludzkiej pracy i minimum egzystencji. Kościół został oddzielony od państwa oraz od wpływu na szkolnictwo. — Nauka jest przymusowa i bezpłatna. Naród jest źródłem władzy.

Gdy u nas konstytucję przyrównywa się do prostytutki, uważa się ją za źródło zła — w Hiszpanji konstytucja stała się najwyższym skarbem narodu, gwarantką prawa, wolności i demokracji.

Tworzy się w Hiszpanji nowe życie, na nowych oparte podstawach, na nowym stosunku obywatela do państwa i państwa do obywatela. Klasa pracująca i socjalizm stały się tam nowymi czynnikami, rzeźbiącymi nową przyszłość. I dziś, gdy borykamy się wszyscy w walce o najprymitywniejsze prawa człowieka i obywatela, gdy rzeczywistość przedstawia się szaro i beznadziejnie — Hiszpanja wyraza jako symbol wolności i światłem swojej nowej rzeczywistości budzi i w polskim proletariacie nadzieję zwycięstwa.

—:—

kreście budżetowym wyniósł 35 procent wpływów obrotowych istnieje trudność likwidacji tego podatku. Nowela zawiera znaczne ulgi w skali stawek podatkowych, które z chwilą, gdy zostaną wprowadzone w życie — wyniosą prawie połowę ciężaru dotychczasowego. — Wprowadzać je trzeba jednak stopniowo ze względu na utrzymanie równowagi budżetowej.

Pos. Stahl (Kl. Nar.) na wstępie swego przemówienia stwierdza, że od jesieni Sejm uchwalił podwyższenie podatku od zapalek, fundusz drogowy, 10 proc. dodatek do podatku dochodowego od uposażeń, podwyższenie stawki emerytalnej, podatek od kart, co razem czyni 96 i pół miliona zł. W jesieni również rząd przyszedł z nowymi przedłożeniami podatkowymi na 129 milionów, a więc mamy w bieżącym roku 225 milionów zł. nowych podatków. Od tego należy odjąć te 45 milionów ulg w podatku obrotowym, które ma się uchwalić. Powstaby więc nowe obciążenie około 180 milionów.

Cała ta ulga wydaje się mocno wątpliwa.

Rząd prowadzi i musi prowadzić pewną politykę cen. Na wiosnę rząd zainaugurował politykę niżki cen. Stwierdzić jednak trzeba, że polityka rządu była niekonsekwentna. Tam, gdzie rząd na regulowa-

nie cen posiada wpływ bezpośredni lub pośredni, uprawia on politykę utrzymania cen lub nawet zwiększania. Dotyczy to tych dziedzin życia gospodarczego, na które rząd wywiera pośredni wpływ przez dumping (cukier, węgiel), jak również dotyczy to monopoli, gdzie wpływ rządu jest bezpośredni (sól, zapalki, spirytus itd).

Mówca stwierdza, iż wszelkie nowe obciążenia podatkowe pogłębiają kryzys i nie dają realnego efektu dla skarbu.

Pos. Langner (Str. Lud.) stwierdza, że nowy projekt ma tylko teoretyczne znamiona ulgi, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa wykupujące świadectwa I i II kategorii, ale za to krzywdzi się drobny przemysł i handel.

W starej ustawie zwolnione było utrzymanie pokoiów umeblowanych i stolowni, jeśli ilość odnajmowanych pokoiów nie przekraczała czterech. W obecnym projekcie ilość tę ograniczono do dwóch.

W ten sposób globalna liczba płatników, mimo ruiny gospodarczej, może nawet wzrosnąć.

Fiskalizm, licząc się z możliwością zmiany podatku przemysłowego, zgóry już zaczął kupcom i przemysłowcom obliczać obrót w r. 1930 większy niż w r. 1929, aby nawet przy niżkach wycisnąć jak najwięcej.

Do kieszeni kapitalistów.

Tow. Zaremba oświadcza, że Klub parl. PPS od samego początku wypowiadał się przeciw temu podatkowi, który więcej daje ciężaru społeczeństwu, niż pożytku państwu. Konstrukcja tego podatku jest taka, że daje on się łatwo przerzucić na konsumentów, na warstwy najbardziej biedniejsze. Zreformować podatek obrotowy jest bardzo trudno, gdyż trudno kalece przypisać nogi i postawić go na nogi.

Obecna reforma wykazuje niestety te same tendencje społeczne, co cały ten podatek. Istotne ulgi przynosi niemal tylko kategorii wysoko skapitalizowanej, przedsiębiorstwom dobrze zorganizowanym. — Takich jednak w Polsce jest bardzo mało. W dzisiejszym stanie zorganizowania naszego przemysłu efekt będzie tylko taki, że podatek dziś płacony do kas państwowych, przejdzie do prywatnej kieszeni kapitalistów. Wolimy, ażeby nawet ten rząd otrzymał te pieniądze, aniżeli ci prywatni kapitaliści.

Pos. Rottenstreich (Koło Żyd.) domaga się, by Sejm przystąpił także do dyskusji nad sprawą reformy świadczeń przemysłowych. Projekt rządowy daje reformy na raty, zachodzi jednak obawa, że wyniszczone kupiectwo nie dożyje drugiej

dawki tego lekarstwa.

Pos. Lewandowski (Kl. Nar.) stwierdza, że nowela przynosi wielkie korzyści tylko pewnym sferom, mianowicie kartelom, które łupią ze skóry całe społeczeństwo.

Z kolei przemawiał pos. Wiślicki (BB), broniąc noweli. W czasie przemówienia jego dochodził pomiędzy nim a posłami z prawicy do utarczki słownej, w czasie której pada pytanie:

— Czy pan ma wyborców?

Pos. Wiślicki: Niedawnośmy widzieli, kto z nas miał ich więcej, a że byłem w Przemysłu, więc widziałem na własne oczy, jak tam wszystko szło.

Głos: Te wybory oparto na fałszach i palkach.

Pos. Wiślicki: To panowie budują na fałszach, a my na tem, cośmy przepracowali.

Głos: Niech nam pan powie coś o tych dwóch milionach uzyskanych na handlu pomarańczami.

P. Wiślicki: Jeśli pan jeszcze raz to powtórzy, to nie bacz na to, że mnie pilnuje marszałek, zapowiadam, że skończy się to ordynarną awanturą. Proszę pana, aby nie był „łobuzem”.

Nie wolno konfiskować sprawozdań z rozpraw sądowych!

Zasadniczy wyrok Sądu Najwyższego.

WARSZAWA, 16. grudnia. (tel. wł.). W Sądzie Najwyższym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Polonii”, oskarżonemu o zamieszczenie w tem piśmie sprawozdania z rozprawy przeciw „Gazecie Bydgoskiej” o zamieszczenie artykułu w sprawie Brześcia a w szczególności o zamieszczenie w tem sprawozdaniu ustępu aktu oskarżenia, zawierającego treść artykułu skonfiskowanego w „Gazecie Bydgoskiej”.

Sąd Najwyższy postanowił sprawę u-

morzyć, wychodząc z założenia, że sprawozdanie z jawnej rozprawy sądowej nie podlega konfiskacie i że nikt za wydrukowanie takiego sprawozdania nie może być pociągany do odpowiedzialności. Motywy będą ogłoszone za tydzień.

Sąd oparł wyrok na zasadzie art. 82 konstytucji i art. 315 k. p. k.

Wyrok posiada znaczenie zasadnicze, jest bowiem pierwszym rozstrzygnięciem przez Sąd Najwyższy sprawy konfiskaty sprawozdań z jawnej rozprawy sądowej.

Następnie wicemin. skarbu p. Zawadzki bronił nowelizacji ustawy podatku przemysłowego.

W głosowaniu poprawki lewicy odrzucono. Ustawa przeszła w tekście większości komisji. Przy głosowaniu nad całością ustawy oprócz BB głosował również Klub Narodowy, co na ławach BB zostało przyjęte oklaskami.

Podatek od lokali i energii elektrycznej.

Następnie przystąpiono do sprawy zmiany ustawy z 1926 r. o podatku od lokali.

Referował pos. Czernichowski (BB) wskazując na konieczność zwiększenia dochodów Funduszu rozbudowy. Dlatego BB proponuje podwyżkę o 4 proc. stawki podatku od mieszkań.

Tow. Nowicki w ostry sposób występuje przeciw podwyżce podatku lokatowego.

Ustawę przyjęto w brzmieniu komisji. Wszystkie poprawki opozycji odrzucono.

Następnie przyjęto specjalny podatek od niektórych zajęć zawodowych, nowelę do ustawy o podatku od nieruchomości.

Przyjęto również projekt rządowy w sprawie podatku od energii elektrycznej. Podatek ten podwyższono o 10 proc.

Na tem posiedzenie odroczone do piątku.



447

wszędzie do nabycia

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO

z dnia 11. grudnia 1931 r.

Sąd Okręgowy Wydział VI, karny we Lwowie w sprawie konfiskaty czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” Nr. 273 z daty Lwów dnia 5. grudnia 1931 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 627 — 31, na posiedzeniu niejawnym w dniu 11. grudnia 1931 r. po wysł. zdanja prokuratora sądu okręgowego we Lwowie postanawia

uznać za usprawiedliwioną, dokonaną dnia 4. grudnia 1931 r. przez prokuratora sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” Nr. 281 z daty Lwów dnia 5. grudnia 1931 r. zawierającego w artykule na stronie 1-szej a) od słów „Od A” do słów „zmyślone” b) od słów „Znowu” do słów „lgarstwa” c) ostatni podtytuł artykułu zaczynający się od słów „Przygotowanie do słowa „zemstę” znaną występkę z art. VIII. ustawy z 17. 12. 1863 l. 8 z roku 1863 zarządzić zniszczenie całego nakładu. 1 wydać w myśl paragrafu 493 uk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydać się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17. 12. 1862 Nr. 6, ex 1863 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE.

Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej ustępów ma na celu z powodu będącej jeszcze w toku rozprawy karnej przeciw przewodcom „Centrolewu” omawiać i przekreślać wyniki procesu przez umieszczanie szeregu podtytułów mieszczących w sobie ocenę zeznań świadków, co może wywrzeć wpływ na opinię publiczną jeszcze przed wydaniem wyroku sądowego.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: J. Antoniewicz w. r. — Protokolant H. Rosenwieser w. r. Za zgodność: St. Lipanowicz, st. sekr.

Założony w roku 1847
HANDEL WIN

Stadt Müllerera
we Lwowie, Rynek 34

otwiera wkrótce
wykwintne
z wykwintną kuchnią,

Lokale śniadankowe
poleca również WINA, MIODY etc.
po cenach najniższych.

108

Mowa prok. Rauzego w procesie brzeskim.

WARSZAWA, 15 grudnia. (Tel. wł.). Wczorajsza rozprawa brzeska rozpoczęła się przemówieniem wiceprokuratora Rauzego, który m. in. oświadczył:

„Naród szczęśliwy nie ma historii. Paradoks ten ma uzasadnienie, gdyż historia, to historia wojen i przewrotów. Tam, gdzie nie ma przewrotów, nie ma historii, ale nie ma także trupów i łez nie ma, jako wyników przewrotu wielkiego procesu politycznego.

Dnia 28 września 1931 Witos oświadczył, że trzeba z rządem dyktatury skończyć, a jednocześnie oburzał się: „Mnie, który zamierzał pono dokonać tylko zamachu sądzi, a tego, który zamachu dokonał, wielbię“.

Ale tak już jest. Kto w rewolucji zwycięża jest wielbiony i wieniec wawrzynu wieniec jego skronie, a w kościele śpiewają Te Deum, bo zwycięzca króluje.

Opozycja nie była zadowolona z wyniku przewrotu majowego. Jak się wyraził jeden z przywódców dzisiejszej opozycji „rewolucja nie dała wyników rewolucyjnych“. Nastąpiło wielkie rozczarowanie. Zamach majowy, który podniósł walutę, wzmocnił wojsko, rozbudował miasta, podniósł kraj do wyżyny europejskiej potęgi, nie był przychylnie przyjęty przez odłamy opozycyjne.

Emisarjusz lewicowej myśli politycznej rozpoczął wspólny atak. Atak uderzył zarówno ze strony komunistów jak białoruskiej hromady, jak K. P. Z. B. N. P. Ch., selrobu, P. P. S. i innych. Każda z tych partii zawiodła się w swych nadziejach, zawiodła w wynikach przewrotu majowego.

Czy to nie dziwne? — mówi prokurator. — Przywódcy PPS., Wyzwolenia, Piasta, Stronnictwa Chłopskiego, Ch. D. połączyli się w walce przeciwko rządowi.

Co więc łączyło oskarżonych i jakie były motywy ich wspólnego działania? Złączył ich powrót do tych czasów, gdy istniała tyrania stracona z piedestału. Łączyła ich tęsknota za przeszłością.

Obiektywny widz, siedzący na sali sądowej, nie mógł zrozumieć poco była ta cała heca, lecz subiektywne motywy były wyraźne, były zupełnie inne. Beżeli świadkowie i oskarżeni wierzyli choć w części temu, co mówili, musieli nietylko chcieć obalić rząd, ale chyba i diabłu duszę zaprzęcać.

Lecz każdego z nich motywy były inne.

Dla oskarżonego Witos i Kiernika maj 1926 r. nie został bez śladów. Niechęć osobista do marsz. Piłsudskiego datuje się już od pierwszych dni Niepodległości.

Pamiętamy uderzenie szablą komisarza Fuchsa osk. Dubois, pamiętamy podobną przygodę osk. Ciołkosa, pamiętamy pozbawienie godności Putka, osobistą nieprzyjaźń Barlickiego do Piłsudskiego, niespokojny duch żelaznego posła Bagińskiego, który w swoim czasie w obronie swego komendanta napadł na Sadze-wicz. Dziś to uczucie zmieniło się radykalnie.

Prokurator przypomina, że w toku przewodu sądowego, gdy mowa była o oskarżonym Bagińskim, padły słowa o jakimś gwoździu, czy gwoździach. Faktycznie Wyzwolenie ma na pewnym punkcie jakiś gwoździ. O marsz. Piłsudskim mówią wyzwolenicy, że ma bzik i że trzeba go obalić. Inny wyzwoleniec znowu mówi, że warjat stoi na czele 30 milionowego narodu.

Dlatego też prokurator musi nawiazać do innego procesu, odbytego w Lublinie, gdzie oskarżoną była posłanka Wyzwolenia Irena Kosmowska, która we wszystkich trzech instancjach skazana została na 6 miesięcy więzienia za te same rzeczy. Ten bzik i warjat bez przerwy jest u wszystkich z Wyzwolenia na ustach. To bezkarnie ująć nie może.

Przypomnę tu oświadczenie Ciołkosa, złożone w sądzie, że mógłbym, sercem i ramieniem Centrolewu była PPS.

Racja, ale kto był w PPS, kto sercem a kto ramieniem?

Mógłbym PPS był Lieberman i Pra-gier, — sercem przewodniczący O. K. R. Warszawskiego Barlicki, a ramieniem przewodniczący poszczególnych O. K. R. prowincjonalnych.

I tak w Białymstoku przewodniczący OKR. i przywódca młodzieży, Stanisław Dubois, w Krakowie przewodniczący OKR. Mieczysław Mastek, a w Tarnowie przewodniczący OKR., mimo że się tego zapiera, Adam Ciołkosz.

Przechodząc do syntezy tego, co mówiłem, nie nienawiść do tyranii była mo-

tywem — jak twierdzą oskarżeni, lecz osobista nienawiść do jednej osoby. Pytam, co ich łączyło? Tylko paląca nienawiść, nienawiść osobista.

Przypomnę rok 1926. Ciołkosz twierdzi, że PPS. zorganizowała cały ten zamach. Lecz nie zapominajmy, że wielu działaczy dzisiejszej opozycji przyłączyło się lojalnie do współpracy z obozem rządowym.

Prokurator wymienia szereg nazwisk, a m. in. mówi: „Tetmajer, którego jubileusz obchodziliśmy przed paru dniami“.

Na ławie obrońców odzywają się głosy: **To nie ten. (Głośny śmiech).**

(Mowa tu była o Włodzimierzu Tetmajerze, a nie o pocie Kazimierzu).

Legenda jest — mówi dalej prokurator — że Centrolew chciał robić rewolucję przy pomocy kartek wyborczych.

Początkowo akcja toczyła się na arenie parlamentarnym. Wkrótce jednak — jak to przytacza „Pobudka“ — rozpoczęto atak na okopy sanacji, okupującej kraj.

Wszystkie te wystąpienia miały jedynie na celu metody agitacyjne, mające zyskrytykować rząd.

Gdy na czele rządu stanął Bartel, człowiek kompromisowy — i on spotkał się ze zdecydowanym atakiem opozycji. Rząd Bartla upadł. A czy nie podobał się opozycji i śp. minister Czerwinski,

czy może Prystor? Nie! Chodziło o obalenie każdego rządu dzisiejszego kierunku. Mówiono: ktokolwiek stanie na czele rządu, będzie to zawsze figura z tej samej talii kart. Gdy więc zawiodła droga parlamentarna, postanowiono przejść do rewolucji.

Bagiński był żelaznym postem. Przewodzący wszystkie wybory. On to prowadził tłumy ludu na kongres krakowski. Trzeba jednak powiedzieć, że w toku procesu jego sylwetka zarysowała się wyjątkowo sympatycznie.

Chcę być szczerzy i chociaż godzi to w oskarżenie, muszę powiedzieć, że wzruszenie mnie ogarniało, gdy mówili o nim tutaj panowie Thugutt i Strug. To jest naprawdę ideowy człowiek. Kiedyś działał na tyłach armii. A gdyby teraz było potrzeba, niewątpliwie złożyłby swoje życie w ofierze. Sądzę jednak, że nie znalazł innej drogi przed sobą, jak drogę buntów, wciągnął się do szeregów rokoszan, ale pozostał sobą.

Z kolei prokurator przechodzi do omówienia działalności prasy partyjnej, cytując niektóre ustępy z prasy opozycyjnej, mające dowiedzieć, iż poważnie myśłano o marszu na Warszawę.

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu przemawia prokurator Rauze.

—::—

Jubileusz wolności prasy.

90 konfiskata „Dziennika Ludowego“ w r. 1931.

Pismo nasze obchodzi dziwny, a jakże charakterystyczny dla dzisiejszych stosunków w Polsce jubileusz prasowy. Poraz 90 (!) w tym roku ołówki cenzorski wybielił szpały „Dziennika Ludowego“ — Poraz dziewięćdziesiąty w jednym roku! Na 289 wydanych w tym roku numerów aż 90 padło ofiarą konfiskaty.

Czy nie jest to objaw wysoce charakterystyczny i jakże wiele mówiący!

A nie jesteśmy w tej „opiece“ władzy osobnieni. Cała prasa socjalistyczna, tak „Robotnik“ czy „Naprzód“ znajdują się w tem samym położeniu.

Grad konfiskat wzmożł się w okresie procesu brzeskiego.

Jest to również wysoce znamienne.

Dla prasy socjalistycznej Brześć jeszcze się nie skończył... Z powodu artykułu wstępnego o Brześciu byliśmy też wczoraj skonfiskowani...

Nic nas jednak nie potrafi sprowadzić z raz obranej drogi. — Wyturamy

w walce o ideały socjalizmu i o prawa klasy pracującej.

Konfiskaty niszczą nas materialnie. A 90 konfiskat dotkliwie poderwało nasze środki finansowe.

Czy damy się złamać?

Jest prawdą, że straszliwe bezrobocie, obniżki płac zubożyło ludzi pracy, a w tych szeregach tylko są nasi czytelnicy, przyjaciele i towarzysze. Ale w najcięższych chwilach umieliśmy się zdobyć na największe ofiary.

Z okazji tego jubileuszu zwracamy się do wszystkich naszych Czytelników, aby go uczcili wzmoczoną propagandą, za pozyskiwaniem nowych prenumeratorów „Dziennika Ludowego“.

Wzywamy wszystkich do składek na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego“.

Musimy przetrwać naszych wrogów. A chwila ich upadku chyba nie jest już daleką.

—::—

Hołd dla ttow. B. Limanowskiego i I. Daszyńskiego na „Wieczorze wspomnień“ z dawnych lat.

Sobotnia uroczystość partijną, poświęconą wspomnieniom naszych najstarszych towarzyszy była świadkiem żywiołowego entuzjazmu dla często w przemówieniach wspominanych towarzyszy. Limanowskiego i Daszyńskiego.

Lwów robotniczy miał bowiem to szczególne, że pierwsze ziarna nowiny socjalistycznej rozsiewane były na jego terenie przez ttow. Limanowskiego już w latach siedemdziesiątych ubstulecia, a przez ttow. Daszyńskiego w latach dziewięćdziesiątych.

Przypominał to górne i chmurne lata ttow. Daszyńskiego w serdecznym liście przyslanym na ręce ttow. Kornela Żelaszkiewicza, to też kiedy ttow. Z. w swoim przemówieniu podał ten list do ogólnej wiadomości, na sali wybuchł entu-

zjazm i burzliwe oklaski.

Zebrań na uroczystości wysłali do ttow. Limanowskiego depeszę, a do ttow. Daszyńskiego dłuższy list, w którym życzą swemu uko-

chanemu wrodzowi rychłego powrotu do zdrowia i do pracy, tak niezbędnej dla dobra klasy pracującej.

List ten podpisał ttow. Żelaszkiewicz, Dane-k. Drewniak, Tymowicz, Ryglan, przyrędując OKR-u, i około dwustu współuczestników uroczystości.

Przy tej sposobności wyjaśniamy, że ttow. Listewicz, jeden z członków „najstarszej gwardii“ nie mógł wziąć udziału w uroczystości z powodu choroby, której uległ w ostatnich dniach.

Socjaliści niemieccy przeciw redukcji płac.

BERLIN, 16. 12. (PAT). Frakcja socjal - demokratyczna na wczorajszym posiedzeniu plenarnym uchwaliła rezolucję wypowiadającą się przeciwko żądaniom zwolnienia Reichstagu na sesję nadzwyczajną i stwierdzającą opozycyjne stanowisko wobec postanowień dekretów, nakładających nowe ciężary na masy robotnicze. Rezolucja ta głosi m. in.:

„Nadzwyczajny dekret z dnia 8 grudnia został wydany przez rząd, w którym nie zasiada żaden socjalny demokrat.

Frakcja socjaldemokratyczna uchyla się od odpowiedzialności za tę część dekretu, która nakłada nowe ciężary na robotników, pracowników i urzędników i protestuje jaknajostrożniej przeciwko wkraczaniu w prawa taryfowe oraz przeciwko redukcji płac i pensyj.

W dążeniu swem do zastąpienia szkodyliwych postanowień dekretu przez możliwe do zniesienia, nie znajduje frakcja socjaldemokratyczna żadnego poparcia u stronnictw nieodpowiedzialnej opozycji. —

Nie jest ona w stanie popierać utworzenie rządu, któryby zastąpił dekret z 8 grudnia lepszymi postanowieniami. Wobec tego zwolnienie Reichstagu nie może mieć praktycznych skutków.

Przesilenie polityczne w obecnej chwili przyczyniłoby się do zwiększenia chaosu, rokowania z zagranicą utknęłyby, przesilenie gospodarcze a wraz z niem nędza masowa zaostreżyłaby się“.

Następnie rezolucja wskazuje na konieczność usunięcia niektórych zbyt dotkliwych dla pewnych kategorii robotników postanowień dekretu oraz na dążenie przez nacisk mas do obniżenia kosztów utrzymania.

Nowych 51 podpułkowników.

WARSZAWA, 16. grudnia. (tel. wł.) Prezydent Rpliter podpisał w dniu 15. b. m. nominacje 51 majorów na podpułkowników (!!!) Przed tygodniem mianowano znowu kilku nastu generałów.

Święta za darmo!

Konkurs świąteczny

„Dziennika Ludowego“

NADZWYCZAJNY KUPON № 2.

Wyciąć i przechować!

Co jeszcze będzie opodatkowane?

WARSZAWA, 16. 12. (PAT). „Express Poranny“ podaje, że ministerstwo skarbu w porozumieniu z min. spraw wewn. opracowało projekt zmiany statutu podatku od artykułów zbytku. Opodatkowaniu podlegać mają rowery, karety, powozy, wolanty, broń myśliwska i konie wierzchowe, służące do osobistego użytku. Od podatku mogą być zwolnione przedmioty zbytku będące w posiadaniu władz państw., samorządowych, przedstawicieli państw obcych, oraz osób czasowo przebywających w danym mieście. — Rowery będą zwolnione od podatku, jeżeli są w posiadaniu pracowników i służą im do udawania się na miejsce pracy, oraz młodzieży szkolnej, jeżeli dojeżdża ona na tych rowerach do szkoły.

Najtańsze Święta!

Sprawiamy sobie zakupując

Przebyborne Wędliny — Wódki, Wina, Migdały, Orzechy i wszelkie Delikatesy po niebywale niskich cenach tylko

u Zofji TELICZEK

Lwów, ul. Akademicka Nr. 6

Występy boiówki Hittlerowskiej.

BERLIN, 16. 12. (PAT). Hittlerowcy urządzili wczoraj w nocy manifestację antyrządową w jednej z wielkich piwiarni w Berlinie. W chwili, gdy jawił się w lokalu b. minister spraw wewnętrznych Rzeszy Dr. Wirth, na widok wchodzącego grupy hittlerowców zaczęła wznosić okrzyki przeciwko niemu, przyczem manifestanci zaczęli grupami nacierać na byłego ministra i jedynie z wielkim trudem udało się towarzyszącym osobom obronić go przed pobiciem. — Demonstranci zajęli wszystkie telefony, aby uniemożliwić wezwanie posterunku policyjnego. — Gdy do lokalu wszedł wreszcie posterunek policyjny, pełniący w pobliżu służbę, nie zastał już żadnych manifestantów.

Gabinet Laval uzyskał votum zaufania.

PARYŻ, 16. 12. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych premier Laval sprzeciwił się odesłaniu do komisji finansowej projektu ustawy zatwierdzającej konwencję między Bankiem Francuskim a autonomiczną Kasą Amortyzacyjną, stawiając przytem kwestję zaufania. Izba 307 głosami przeciw 275 odrzuciła wniosek o odesłanie wspomnianego projektu do komisji.

—::—

Wielki pochód bezrobotnych w Londynie.

LONDYN, 16. 12. (PAT). W dzielnicach Westminsterskiej miały miejsce wczoraj popołudniu rozruchy spowodowane wielkim pochodem bezrobotnych, przybyłych ze wszystkich dzielnic Londynu. — Pochód przybył z zamiarem wysłania deputacji do władz miejskich. Manifestanci zatrzymali całkowicie normalny ruch uliczny, wobec czego policja zmuszona była do rozpraszania tłumu siłą.

Krwawe demonstracje w Portugaliji

WARSZAWA, 16. grudnia. (tel. wł.) Donoszą z Lizbony: W Eworze doszło w poniedziałek do silnych zaburzeń w związku z demonstracjami organizacji „Liga 28. maja“. W czasie pochodu, wywiązała się pomiędzy demonstrantami a policją żywa strzelanina, w czasie której zabito trzy osoby. Ponadto zanolowanego szeregu ciężki lub leży rannych. Dyrektor „Ligi“ znany portugalski rojarista dr. Silva Diaz, został zastrzelony w aucie.

—::—

Z przeszłości p. Dziadosza

P. Dziadosz bronił się przed zarzutem zasądzenia go za usiłowane oszustwo, że wszystkiemu winien był syn gen. Raszewskiego, który z zemsty oskarżył go. Gen. Raszewski zapowiedział, że z powodu nieuzasadnionej napaści wniosie do sądu skargę przeciw Dziadoszowi.

Jak się w rzeczywistości sprawa ta przedstawia?

Z akt sprawy — jak stwierdza Naczelny — stwierdzono, że p. Dziadosz osobiście stał na rozprawie przed sądem okręgowym w Grudziądzu, tłumaczył się jednak w ten sposób, że sąd uznał go winnym usiłowanego oszustwa, przyjmując winę po stronie p. Dziadosza, a Sąd Najwyższy wojskowy w Warszawie był tego samego zdania i wyrok sądu I-szej instancji zatwierdził tak co do winy, jak i kary.

W drugim „wywiadzie“ p. Dziadosz wyjaśnia, że w maju 1921 roku Sąd Najwyższy w drodze zażalenia w „obronie ustawy“ uwolnił p. Dziadosza od zarzutu usiłowanego oszustwa. Z aktów sądu wojskowego w Grudziądzu wynika przeciwieństwo, a mianowicie, że właśnie w maju 1921 r. Sąd Najwyższy w Warszawie zatwierdził wyrok sądu wojskowego w Grudziądzu zasądzający p. Dziadosza i to tak co do winy, jak i kary.

W aktach sądu wojskowego w Grudziądzu niema dokumentu, któryby potwierdził obronę p. Dziadosza, że został uwolniony w drodze zażalenia wniesionego „w obronę ustawy“.

Ze uwolnienie p. Dziadosza nie nastąpiło w roku 1921, wynika — jak to prasa doniosła — z aktów sądu okręgowego wojskowego w Krakowie L. cz. Ko 2132-23, dotyczących udziału p. Dziadosza w pogrzebie zabitych w listopadzie 1923 robotników w Tarnowie, z których to aktów wynika, że na rozprawie głównej z dnia 3 marca 1924 po odczytaniu wyciągu z kar Nd. 7 — oskarżony p. Dziadosz przyznaje, że karę tę odcierpiał. Gdyby p. Dziadosz uwolniono w roku 1921 od zarzucanego mu usiłowanego oszustwa, nastąpiłoby równocześnie wykreślenie kary z wyciągu kar, tem samem kara ta nie mogłaby w czasie procesu w roku 1924 figurować w wyciągu kar p. Dziadosza, a wybitny prawnik, ówczesny obrońca p. Dziadosza, byłby niewątpliwie założył na rozprawie protest przeciw odczytaniu wyciągu z kar, gdyby p. Dziadosz w tym czasie był w rzeczywistości już uwolniony „w obronę ustawy“.

W aktach procesu p. Dziadosza dotyczących wypadków listopadowych w r. 1923 znajduje się ciekawa charakterystyka p. Dziadosza, — rzucana przez jego obrońcę. Przy końcu postępowania dowodowego obrońca p. Dziadosza wnosi

na zażądanie opinii z DOK. V w Krakowie, iż p. Dziadosz jako przewodniczący „komisji perlustracyjnej dla kolejarzy“ był istotnie „pogromcą“ kolejarzy i na zażądanie odnośnego referatu z DOK. V który oskarżony (p. Dziadosz) we właściwym czasie przedłożył, a dotyczących spraw kolejarzy.

P. Dziadosz miał jeszcze jedną głosną a mniej skomplikowaną, a natomiast bardziej dotkliwą... sprawę z urzędnikiem kolejowym p. K., której epilog rozegrał się także częściowo przed sądem.

Dalsze komentarze co do prawdomówności p. Dziadosza w świetle powyższych spraw karnych p. Dziadosza, są chyba bytyczne!

Naukowy „dorobek“ pomajowego dygnitarza.

„ABC“ podaje rewelacyjne wprost wiadomości o pewnej książce, napisanej przez dygnitarza obecnych czasów. Autorem książki jest p. Paweł Michalski, wicedyrektor departamentu podatkowego w Ministerstwie skarbu. „ABC“ pisze, że stanowisko to, nieistniejące przedtem i nieistniejące w żadnym innym departamencie zostało niedawno stworzone specjalnie dla p. Michalskiego.

Owóż ten p. Michalski napisał książkę pod tyt.: „Podatki bezpośrednie w Polsce w uwzględnieniu ustawodawstwa zagranicznego“.

Książką tą zainteresował się prof. ekonomii uniwersytetu poznańskiego Taylor i w czasopiśmie naukowym „Ruchi

prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny“ stwierdza, że autor korzysta z prac innych autorów, przepisując ich dosłownie bez żadnego powołania, tak, że w rezultacie około jednej trzeciej pracy p. M. okazuje się własnością literacką nie jego.

Następuje w recenzji prof. Taylora długi wykaz stron i ustępów przepisanych dosłownie i bez podania źródła przez p. Michalskiego z innych prac. Tak więc szereg stron przepisanych zostało z książki Strassburgera pt. „Nauka skarbowości“. Dalej cały szereg stron przepisanych z książki Taylora p. t. „Prawo skarbowe“, rozdział omawiający podatek dochodowy przepisany został na 50 z górą stronach z wydawnictwa Dunajewskiego i Urbana p. t. „Podatek dochodowy“. — Wreszcie końcowe 100 stron książki p. Michalskiego, to przedruk wyjaśnień ministerstwa skarbu nawet tych, które zostały wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego uchylone.

Prof. Taylor w recenzji swej stwierdza, że p. Michalski przepisując dosłownie i całymi stronami innych autorów bez podania źródła, przepisuje ich mylnie, dopuszczając się błędów, których odnośni autorowie nie robią. Cytuje na to prof. Taylor szereg przykładów.

Prof. Taylor konstatuje ponadto, że p. Paweł Michalski „napisał“ ponadto jeszcze dwa „dzieła“ z dziedziny podatkowości, które są również w przeważnej części powtórzeniem tego co inni już napisali wcześniej.

W rękach tego dygnitarza znajduje się cała judykatura skarbową. Nic dziwnego, że przy takiej „znajomości“ skarbowości orzeczenia ministerstwa skarbu są ciągle obalane przez Najwyższy Trybunał Administracyjny.

HERBATA RIEDLA

Tajemnica zaginięcia gen. Kutiepowa.

Sprawa gen. rosyjskiego Kutiepowa, zamordowanego przed dwoma laty w Paryżu, której akty spoczywają u sędziego śledczego, stanęła na martwym punkcie i mimo starannego śledztwa wykrycia prawdy pozostaje wciąż w mrokach tajemnicy.

Przybywają całe pliki coraz to nowych zeznań, które w rezultacie okazują się fałszywymi lub niepewnymi i tylko gmatwają śledztwo w sprawie zniknięcia Kutiepowa.

Obecnie znów prasa została zaalarmowana zeznaniem bandyty Colina. Udało się z nim do Fontainebleau, by odnaleźć willę, w której według zeznań Colina spoczywają zwłoki generała. Tak mu mówiła „Sonja“, kochanka mordercy Kutiepowa. Ale ani jej, ani kochanka nie udało się policji odszukać.

Colina wożono ze dwie godziny ale nie mógł rozpoznać willi. „Może ta“, „może tamta“ — wskazywał, mówiąc, że nie pamięta. W jednej ze wskazanych mieszkał rzeczywiście jakiś Miller, rzekomy morderca, ale policja nie mogła dojść czy to ten, którego Colin wskazywał. W końcu wrócono późno w nocy z powrotem do Paryża i cała sprawa pozostaje dalej nieodgadniona.

15 gospodarstw pastwą pożaru.

TARNOPOL, 16. 12. (PAT). Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł onegdaj pożar w zagrodzie Tymka Osidaka w Suchodole, pow. Kopyczyńce. — Ogień zniszczył 15 domów mieszkalnych, 21 stodoł, 21 chlewów, plony oraz inwentarz żywy i martwy. 21 rodzin pozostało bez dachu nad głową, oraz bez środków do życia. Ogólna szkoda wynosi 100 tys. zł.

—::—

DWA WIELKIE POŻARY.

PARYŻ, 16. 12. (PAT). Pożar zniszczył 7 wielkich składów towarowych położonych w pobliżu Paryża. Straty są bardzo znaczne.

STRASBURG, 16. 12. (PAT). W miejscowości Bischwiller w pobliżu Strasburga spaliła się fabryka obuwia. Straty wynoszą pół miliona franków.

ZGON WYBITNEGO MALARZA.

HELSINKI, 16. 12. (PAT). W miejscowości Raivola zmarł w tych dniach znany malarz rosyjski Aleksander Orłow, który od 40 lat przebywał stale w Finlandii.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.

— L W Ó W. —

Dziś we środę 16 grudnia br. o g. 7-ej wieczorem w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II. p. odbędzie się

ZGROMADZENIE PARTYJNE

Na porządku dziennym: Referat o nowym projekcie ustawy małżeńskiej. — Po referacie dyskusja.

Uprasza się członków partii o liczne i punktualne przybycie

Jeszcze o Dunikowskim.

W warszawskim „Expressie Porannym“ p. W. Rogowicz przytacza swą rozmowę z inżynierem-elektrotechnikiem holenderskim Muschterem, który na prośbę Dunikowskiego przystąpił do spółki — w celu eksploatacji wynalazku wydobywania złota z ziemi. Tak powstało laboratorium elektro-chemiczne w Cap Martin.

Najwięcej pieniędzy włożył w to przedsięwzięcie również Holender Willem Charles von Heutsz, wielki hulaka i birbant, który w ciągu kilku miesięcy potrafił ponadto przejechać w Cap Martin 15 milionów franków.

Oto urywek z tej ciekawej rozmowy między p. Rogowiczem a Muschterem, która toczyła się przed aresztowaniem Dunikowskiego.

Gdy Muschter zorientował się, że Dunikowski go oszukuje, zawołał: — Jak taki nieuk mógł być profesorem... in Lemberg?

— Lże, panie inżynierze. Nigdy profesorem politechniki nie był. Podsztył się pod tytuł ojca, znakomitego geologa.

— Już oddawna czułem, że to jakaś

niewyraźna figura, no, ale mógł, mimo to, zrobić genialny wynalazek.

— Zapewne!

— Związałem się z nim i muszę się doczekać jakichś konkretnych rezultatów. Bo dotychczas to dopiero próby, choć w wynikach nadzwyczajne. Inaczej, czyżby mógł tyle pieniędzy z ludzi wyciągnąć na eksploatację?

— Pan mówi o Heutszu?

— Nietylko. To niedawna znajomość. Przedtem z pewnością nie miał wyłożyć wielki książę Dymitr.

— Co takiego? Dymitr Romanow, ożeniony z córką któregoś tam amerykańskiego króla, smalcu czy nafty?

— No, tak. Pośredniczył w tem w Paryżu polski hrabia S. (Tu wymienił znane polskie nazwisko). Za złoto, które miał wytworzyć Dunikowski z tutejszych skał, chciał Dymitr wystawić wielką białą armię dla odzyskania tronu carów.

— Opowiada pan bajki z tysiąca i jednej nocy.

— Nic podobnego. Korespondencja z S. trwa wciąż. Jeśli Dymitr się wycofał, S. w każdym razie szuka dalej na terenie Paryża i Londynu kapitalistów dla stworzenia silnego konsorcjum finansowego. Teraz w tej sprawie właśnie wyjechał Dunikowski. Ze mną to on kręci, dużo rzeczy ukrywa. Wiem, że chce sprzedać swój wynalazek i mnie wykwitować — ale mam umowę rejentalną.

— Z umowami różnie bywa w takich sprawach. Może zażądać zmiany. A pan słabo zna język francuski. Niech pan się pilnuje.

Pozegnaliśmy się.

Zanim wrócił Dunikowski, w gazetach Rivieri ukazał się nekrolog zmarłego w Paryżu „pana barona“ van Heutsza.

Muschter powiedział mi wówczas: — Nie wierzę. On już tak dwa razy umarł. To z pewnością nowy jakiś szwindel tej bandy.

Poparcie polityczne za węgiel?

Łódzki „Głos Poranny“ donosi:

W dniu wczorajszym w południe minister Zaleski opuścił Londyn.

W ostatnich swych rozmowach z dziennikarzami minister Zaleski oświadczył, iż konferencję, jakie odbył w Londynie, upoważniając do optymizmu na przyszłość w zakresie stosunków polsko-angielskich.

Jak stwierdza „Times“, głównym celem podróży ministra Zaleskiego do Londynu było odnowienie dawnych znajomości i stosunków oraz nawiązanie nowych. Min. Zaleski miał ponadto sposobność omówienia ogólnych zagadnień międzynarodowych, w szczególności zaś kwe-

stji rozbrojenia, przedstawiając warunki Polski w tej dziedzinie. Poruszano, — jak stwierdza dziennik, wprawdzie sprawy gospodarcze, jednakowoż min. Zaleski nie poczynił żadnych posunięć w sprawie nowych cel angielskich.

Tyle miarodajny dziennik angielski. W związku zaś z rozmowami min. Zaleskiego w Londynie krąży w kołach angielskiego przemysłu węglowego pogłoski, jakoby min. Zaleski zaproponował zaprzestanie konkurencji węgla polskiego z węglem angielskim na rynkach skandynawskich wzamian za poparcie Anglii w dziedzinie ogólnopolitycznej.

Teatry miejskie wydzierzawione p. Wilamowi Horzycy

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu, odbytem pod przewodnictwem prezydenta W. Drojanowskiego, uchwalono po długiej dyskusji wniosek wydzierzawienia Teatru Wielkiego i Rozmaitości, z obowiązkiem prowadzenia teatru dramatycznego i komedijowego p. Wilamowi Horzycy, na czas do końca września 1933, z możliwością dla obu stron wypowiedzenia stosunku dzierżawy w dn. 15 maja 1932 na koniec września 1932.

Dla dzierżawcy przyniesiono subwencję w kwocie 25.000 złotych mies., z warunkiem odstępowania teatru Wielkiego na przedstawienia operowe od 1 stycznia do końca kwietnia 1932 r. dla 8 przedstawień miesięcznie.

Równocześnie uchwalił magistrat wniosek, upoważniający syndyka miej. do po-

czynienia imieniem gminy m. Lwowa stosownych kroków sądowych przeciwko p. St. Czapelskiemu i Z. Zaleskiemu, b. dzierżawcom Teatrów miejskich w celu zrealizowania w całości kaucji tychże na pokrycie reszty ich zobowiązań wobec Gminy i zakładów miejskich.

Sprawa powyższa będzie przedmiotem obrad komisji teatralnej, sekcji finansowej oraz najbliższego posiedzenia Tym. Rady miejskiej.

ZGON ZNANEGO UCZONEGO.

PARYŻ, 16. 15. (PAT). Zmarł tu przeżywszy 91 lat słynny uczony francuski Gustaw Le Bon, autor licznych prac z dziedziny psychologii i fizjologii. Dzieła jego tłumaczone były na wszystkie niemal języki.

Kupiec sam zgłosił się do aresztu.

Przed kilku tygodniami dokonały władze celne rewizji w sklepie przy ul. Furmańskiej, gdzie stwierdzono przemycanie towarów z Niemiec do Polski. Spółnik Popsa, kupiec lwowski Herz Salz (zam. Stawowa 1), był nieosagalny, wobec czego władze celne zarządziły poszukiwanie go. W dniu wczorajszym Salz zgłosił się w komisariat Straży granicznej we Lwowie, gdzie go aresztowano pod zarzutem przemycalstwa i niecienia towarów.

Oszustka w roli Cicerona.

Wczoraj zgłosiła w Kom. pol. Czarnosz Olga, zam. w Węglówce pow. krośnieńskiego, że gdy czekała na dworcu kolejowym we Lwowie, na pociąg odjeżdżający w kierunku Krosna, zapoznała się tam z jakąś młodą dziewczyną, która zaproponowała jej zwiedzenie miasta na co się ta zgodziła. Gdy znalazły się w śródmieściu, wspomniana dziewczyna powiedziała jej by ta dała jej pieniądze przechować, gdyż jej jako obcej mogą skraść. Czarnosz w dobrej wierze dała jej do przechowania 50 zł., następnie zaprowadziła ją do jakiejś bramy, a sama z pięknymi zbiegła.

Kronika.

Lwów, 16 grudnia 1931

TEATR WIELKI:

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOSCI:

Sroda o 4 „Ogniem i mieczem“.
Sroda o 8 „Sztuba“.
Sroda o 8 „Grand- Hotel“.
Czwartek o 8 „Sztuba“.
Sobota o 4 „Ogniem i mieczem“.
Sobota o 8 „Grand- Hotel“.

TEATR NOWOSCI:

Sroda o 8.15. „Miłość już nie w modzie“.

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA:

Czwartek 17. grudnia: Mistrzowski Koncert — Mercedes Capris — Primadonna „La Scala“ w Mediolanie.

TEATR ROZMAITOSCI przygotowuje cały szereg widowisk historycznych. W najbliższym czasie wejdzie na repertuar „Potop“, następnie „Pan Wołodyjowski“ i „Aja Tuhaibojewicz“.

PORZUCONE DZIECKO. Dziś rano, w Rynku 1. 3. jakaś nieznana kobieta, porzuciła dziecko pięciomiesięczne, które pozostawiono w opiece Katarzyny Rura. Za matką poszukuje się. **POTRĄCONA PRZEZ PRZECIĄG.** Dnia 15. b. m. niejaką Schneider Krancja, zam. ul. Sienkiewicza 1. 3. przechodząc ul. Sienkiewicza, została potrącona przez nieznanego mężczyznę, która upadając na bruk, doznała potłuczenia lewego boku i lewej nogi. Zawezwane Pogotowie rat. po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło ją w opiece domowej.

KRADZIEŻE. Wczoraj, zgłosił się w Kom. po l. Sold Szymon, właśc. składu żelaza w ul. Kazimierzowskiej 1. 29 i doniósł o systematycznej kradzieży żelaza przez nieznanego sprawcę. Szkoda wynosi około 10.000 zł.

Podolak Michał, zam. ul. Borkowskich 24. i Michałczyński Kazimierz, zam. ul. Kordeckiego 28. zostali aresztowani za kradzież zegarków ze sklepu zegarmistrza Saula Halperna zam. ul. Gródecka 75. Szkoda wynosi około 5.000 zł. Łup częściowo odebrano.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj usiłowała popełnić samobójstwo życia Eugenia Kremer, aresztowana pod zarzutem włóczęgostwa. K. w czasie pozostawania w aresztach policyjnych wypila łydne. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala powszechnego.

W mieszkaniu przy ul. Piłkarskiej 8. A usiłował otruci się 21-letni Józef Schwarzman. I temu desperatowi udzieliło pomocy Pogotowie ratunkowe.

OGIEN KOMINOWY. W rzeczywistości przy ul. Sakramentek 24. wybuchł wczoraj o godz. 15.20 pożar kominowy. Przybyła straż pożarna po rozebraniu pieca kominowego i wyrobieniu części sufitu ogień zlokalizowała. Przyczyna pożaru wpuszczona belka do kominu. Poszkodowanymi są: Ignacy Seufes i Maria Glaserowa.

T. U. R. Komunikaty.

WE CZWARTEK, 17. bm. o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu Lw. Org. Młodzieży T. U. R. ul. Rutowskiego 23. II. p. odczyt tow. B. Skafala p. t.: „Faszyzm bolszewizm i demokracja jako formy ustroju“. Odczyt przeznaczony dla młodzieży TUR.

W PIĄTEK, 18. bm. o godz. 19-tej odbędzie się w ZKK Gródecka 69. bdcyt p. dra St. Buhna pt.: „Alkoholizm jako klęska społeczna“ z przeżyciami.

Komunikaty.

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI KOBIET PPS. odbędzie się we środę, dnia 16. grudnia 1931 r. o godzinie 7-mej wieczorem, w lokalu przy ul. Rutowskiego 23. II. p.

Obecność wszystkich członkin Zarządu obowiązkowa. **KOMITET DZIELNICOWY PPS.** Lyczaków — Zielona, urządza w czwartek, dnia 17. b. m. o godzinie 7-mej wieczór w lokalu Kafilary, ul. Zielona 7, odczyt tow. dr. St. Olszewskiego z dyskusją p. t.: „Klasa robotnicza wobec nowego prawa o ślubach i rozwodach“. Wstęp dla członków i sympatyków PPS. za zaproszeniami.

Z TOW. DANTE ALIGHIERI. W najbliższy czwartek 17. b. m. o godz. 6-tej pop. odbędzie się w sali instytutu archeologii klasycznej (Nowy gmach Uniwersytetu II. p.) odczyt w języku włoskim p. t.: „Correnti principali della letteratura italiana moderna“, który wygłosi lektorka Uniwersytetu p. dr. Laura Geletich. Goście mile widziani.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Serca na wygnaniu“.
CASINO: „Dziecko grzechu“ i „Księżyc w Montanie“.

CHIMERA: „Wielka gra“ i „Przygody Swifta“.

GRAZYNA: Wyprawa Byrda do błęguna pol. oraz „Tajemnica lekarza“.

KOPERNIK: „Wielkomiejskie ulice“.

LEW: „Walka w podziemiach“.

LUNA: „Wyspa zatopionych skarbow“.

MARYSIENKA: „Wielkomiejskie ulice“.

MIRAZ: „Pogania“ oraz „Impresario“.

OAZA: „Dziabeł oceanów“ oraz „Pan gubernator inspekcji“.

PALACE: „Kochanek o północy“.

PAN: „Wiecej gaży“ oraz „Tajemnica skrzynki pocztowej“.

PASAZ: „Na gorącym uczynku“ dramat, oraz „Nieznany ojciec“ komedia.

PROMIEN: „Broadway“ oraz „Skarby Pomorza“.

SLONCE: „Wakacje małżeńskie“ oraz Rm-Tin-Tin.

STYLOWY: „Wesoły tydzień Metro'a“.

UCIECHA: „O mężczyznę“.

Recepta rządu dla bankrutujących miast.

WARSZAWA, 16. grudnia. (tel. wł.). Min. spraw wewn. wystosował do związków komunalnych wskazówki co do zasad ustalania budżetów.

Maksymalna granica zwyczajnych wydatków i dochodów każdego związku komunalnego na r. 1392/33 przyjęta jest w wysokości 70 proc. sum preliminowanych na r. 1930/31.

P. minister uważa za konieczne zarezervowanie w preliminarzach budżetowych kredytów na częściowe pokrycie niedoborów, które niewątpliwie ujawnia się przy zamknięciu budżetów na 1 kwietnia 1932 r.

Nadto ustalona jest kolejność pilnych spłat, a więc: spłata zaległych kosztów leczenia, spłata należności kolejom. W dalszym ciągu minister zaleca dalsze

zaniechanie inwestycji.

Wykończanie rozpoczętych robót może następować jedynie w razie uzyskania odpowiedniego pokrycia.

Statuty emerytalne pracowników winny być znowelizowane w kierunku

dotychczasowych emerytalnych do wysokości przyjętej w administracji państwowej.

Należy dążyć do zwiększenia rentowności przedsiębiorstw w drodze zmniejszenia kosztów oraz dostosowania plac

robotników do plac robotników zatrudnionych w administracji ogólnej.

Gdyby wymienione środki nie dały należytych rezultatów, należy

zastosować zmniejszenie wydatków personalnych,

a więc cofnięcie dodatku komunalnego.

O niedoborach budżetowych bankrutujących miast świadczą dane cyfrowe z 500 miast, dokonane przez Związek Miast Polskich. W miastach, liczących ponad 10.000 mieszkańców oprócz Warszawy i Kowla budżet zwyczajny za rok 1929/30 wynosił 350 milionów, za r. 1930/31 — 339 milionów zł., a na rok 1931/32 miasta te preliminowały 337 milionów zł.

Stopień tej kompresji jest różny w poszczególnych miastach. Szereg miast utrzymuje wydatki zwyczajne na jednakowym poziomie. Natomiast wiele miast, pod wpływem konieczności życiowych, poskreśla wydatki nawet na najkonieczniejsze potrzeby, jak np. pomoc lekarską w szkołach itp. Mimo redukcji budżetów zwyczajnych, z liczby 500 miast 190 wykazało za r. 1930/31 niedobór budżetów zwyczajnych.

Gdy w r. 1928/29 miasta dokonały nadzwyczajnych wydatków na 268 milj. zł., w r. 1931/32 preliminowały one tylko 92 milj. zł., a wykonają niewątpliwie znacznie mniej.

Samobójstwo w parku Kilińskiego.

Strzałem w usta pozbawił się życia.

Wczoraj w godzinach południowych w parku Kilińskiego na jednej z ławek siedzący jakiś człowiek w młodym wieku, się zżycia.

Strzałem rewolwerowym w usta pozbawił

Przechodnie zaalarmowali natychmiast policję. Na podstawie dokumentów, znalezionych przy denacie, ustalono, że

nazywa się on Karol Otto Dąbski, lat 36, czterdziu lat w Krzywem, pow. Oleśko. Nie pozostawił on żadnego listu, wobec czego narazie nie stwierdzono przyczyny desperackiego kroku.

Na polecenie lekarza dzielnicowego zwłoki zabrano do Instytutu medycyny sądowej.

Demonstracje na ulicy Leona Sapiehy.

W dniu wczorajszym komuniści obchodzili t. z. „dzień głodnych“. Około godziny 8-mej wieczorem z racji tego dnia komuniści lwowscy usiłowali urządzić pochód. U wylotu ul. Wiśniowieckich i L. Sapiehy zebrała się grupa licząca około 80 ludzi, która starała się posuwać w kierunku miasta.

Na czele pochodu kroczyła jakaś kobieta, niosąc transparent. Na ul. Leona Sapiehy zastąpiło drogę pochodowi dwóch wywiadowców posterunkowych, aresztując dwie kobiety.

Tum starał odbić aresztowanych, wówczas jeden z wywiadowców strzelił w górę.

Program radiowy

CZWARTEK, 17. grudnia.
11.40. Przegląd prasy krajowej.
11.58. Sygnał czasu i heinal.
12.10. Komunikat meteorologiczny.
12.15. „Z pracy giełdy miesnej“.

12.35. Poranek szkolny z Filharmonii warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. Warszawy wespół z P. R. Wyk.: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimieńskiego. Maryla Jonasówna (fortepian), Kazimierz Czekotowski (baryton) i L. Urstein (akomp.).

15.05. Komunikat gospodarczy.

15.15. Lwowski kajak LOPP.

15.20. Komunikat sportowy.

15.25. „Wśród książek“ omówienie ost. wyd.

15.40. Muzyka z płyt gramofonowych.

15.50. Program dla dzieci starszych a) opowiadanie J. Krzewińskiego „Pierwsza wija pod równikiem“ i „Sobowtóry“ fejleton B. Hertza.

16.15. Płyta gramofonowa.

16.20. Lekcja języka francuskiego.

16.40. Muzyka z płyt gramofonowych.

17.10. „Gdybyśmy byli dziećmi“ wygl. wizyt. Jerzy Ostrowski.

17.35. Koncert urządzony staraniem Bratniej Pomocy przy Kons. Pol. Tow. Muz.

18.35. „Porównawcze refleksje na tem. footballu lwowskiego“ wygl. p. W. Papius.

18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień nast.

19.15. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespond. bież. omówi p. inż. W. Tarkowski.

19.25. „Kultura życia zbiorowego“ wygl. p. M. Jaworska.

19.40. Płyta gramofonowa.

19.45. Prasowy Dziennik Radiowy.

20.00. „W 10-tą rocznicę śmierci Gabrieli Zapolskiej“ wygl. dr. W. Zawistowski.

20.15. „Nowoczesna muzyka belgijska“ wygl. dr. Alicja Simonowa.

20.30. Transmisja z Brukseli. Koncert europejski belgijski.

22.00. Skrzynka pocztowa techniczna, koresp. bieżąca omówi i porad technicznych u. dr. p. W. Frenkel.

22.15. Pieśni indyjskie w wyk. p. Janiny Gluskiej-Makuszyńskiej (sopran), oraz A. Junowicz (flet) i L. Urstein (akomp.).

22.40. Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego.

22.45. Komunikat meteorologiczny.

22.50. Wiadomości sportowe.

23.00. Muzyka lekka i taneczna.

W odpowiedzi posypał się grad kamieni, przyczem słuchano parę szyb w sąsiednich sklepach.

Aresztowano Sale Brauner, z zawodu krawczyń, oraz Barucha Silbera, malarza.

Gwałtowna wichura w Warszawie.

WARSZAWA, 16. 12. (PAT). Wczoraj w godzinach południowych nawiedziła Warszawę gwałtowna wichura. Na terytorium miasta, szczególnie w Mokotowie i okolicy wywróconych zostało mnóstwo parkanów, słupów telefonicznych i oświetlenia elektrycznego. 6 samochodów pogotowia elektrycznego było czynnych stale na miejscu przy naprawie zerwanych przewodników. Wichura pozrywała również wiele sztyldów.

Pięć lat za podpalenie własnej fabryki.

ŁÓDŹ, 16. grudnia. W sądzie karnym zakończył się proces przeciw łódzkiemu przemysłowcowi Józefowi Frankowi, oskarżonemu o podpalenie swej fabryki, mieszczącej się w obrębie zabudowań mieszkalnych. Frenkel miał początkowo stanąć przed sądem doraźnym, w toku śledztwa decyzją ta została jednak zmieniona. Oskarżony do winy się nie przyznał. Trybunał ogłosił wyrok skazujący Franka na 5 lat ciężkiego więzienia.

Chińczycy rozpoczęli ofensywę.

MUKDEN, 16. grudnia. (Pat). Wedle tut. źródeł japońskich, wojska chińskie wspólnie z bandami żołnierzy zwolnionych z armii rozpoczęły ofensywę na miejscowości Tien-Ling, Heng-Chia-Tun, New-Chang, to znaczy na trzy ważne punkty, broniące przez wojska japońskie, na linii kolei południowo-mandzurskiej. Zdaniem japońskich władz wojskowych, atak został nakazany przez marszałka Ciang-Kue-Liang, który w ten sposób pragnie odzyskać utracony autorytet.

ZE SPORTU.

PRZEGRANA HOKEISTÓW POLSKI WE WIEDNIU. Rozegrane w poniedziałek we Wiedniu spotkanie między reprezentacją Warszawy a reprezentacją Wiednia, zakończyło się klęską Warszawy 2:1 (1:1, 0:0, 1:0).

ROZGRYWKI HOKEJOWE w porze wieczornej we Lwowie. Trwające od szeregu tygodni na torze LTL, prace, mające na celu instalację oświetlenia sztucznego umożliwiającego odbywanie rozgrywek hokejowych w porze wieczornej są na ukończeniu. Jeżeli warunki atmosferyczne dopiszą, oczekiwać należy już w najbliższą sobotę i niedzielę odbycia pierwszego turnieju hokejowego w porze wieczornej, udział w turnieju mają wziąć wszystkie kluby lwowskie.

Aktor wpadł do budki suflerskiej.

Podczas onegdajszego przedstawienia w Teatrze Rozmaitości, aktor Zayenda wpadł do budki suflerskiej i doznał poważnego zwichnięcia nogi, wskutek czego przez kilka dni nie będzie mógł brać udziału w przedstawieniach.

W związku z tym wypadkiem nastąpiła zmiana repertuaru w „Rozmaitościach“ a mianowicie dziś i jutro zamiast „Grand- Hotel“ pójdzie sztuka Leszyckiego „Sztuba“.

Pod kołami auta.

Wczoraj wieczorem auto Nr. 107 najechało na ul. Leona Sapiehy obok gimnazjum ruskiego na 15-letniego ucznia gimn. Lubomira Sklepkowicza.

Sklepkowicz odniósł szereg ciężkich ran tłuczonych na twarzy, a poza tem złamał obojczyk. Lekarz Pogotowia rat. po przybyciu na miejsce wypadku opatrzył rannego anastępnie w ciężkim stanie odwieził go do szpitala powszechnego.

Szofera Tatarskiego Jana, po spisaniu z nim protokołu, pojechał pozostawiając na wolności, gdyż stwierdzono, że Sklepkowicz dostał się pod auto z własnej winy.

Czyja czekolada?

Wczoraj popołudniu funkcjonariusze Wydz. śledczego aresztowali znanego włamywacza sklepowego. W mieszkaniu tego znalazłono znaczną ilość czekolady „Suchard“, „Optima“, „Kosma“ oraz polamane tabliczki bez firmy.

Właściciele sklepów, w których ostatnio popełniono kradzież czekolady winni się zgłosić w Wydziale śledczym, gdzie będą mogli towar swój rozpoznać.

KURS DOLARA.

WARSZAWA, 16. grudnia. (tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.91.

OGŁOSZENIA

Gorsety „FEMINA“

Lwów, Piekarska 1/B

Gorsety biodrówki, napierśniki, reformy i opaski mies.

Ceny niskie, modele franc.

Za gotówkę! — Na raty!

Otomany od zł. 55—, KAPKI 50—, 3 poduszki wiosenne 65—, siatki 28—, ŁÓŻKA składane, TAPCZANY i t. p. poleca

F-ma E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4. 595

HURT.

DETAIL.

ŁYŻWY-NARTY-SANKI

wiązania, buty narciarskie, kijki, wiatrówki, 830 czapki i t. p. poleca

A. Friedfeld, Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65

ZLECENIA Z PROWINCJI ODWROTNI

Bcia MICHOTEK

Fabryka cukiernicza we Lwowie,

Zaścianek 10, Tel. 79-39

poleca znakomite herbatniki, keksy, pierniki, biszkopty, andruty, sucharki, precelki i inne wyroby pierwszej jakości. 809

MEBLE I SPRZĘT

KOMPLETNE SYPIALNIE, jadalnie, urządzenia kuchenne, oraz pojedyncze części poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn Mebli STEIL i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28, tel. 64-13. 574

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u H. SZELESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWORNIA FIRANEK, kap, oraz najnowszymi robót filetowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej, (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berliackie buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów, Wronowska 4, Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650